

**WYSPIAŃSKI STANISŁAW** – poeta, myśliciel, dramaturg, reżyser teatralny, malarz, ur. 5 I 1869 w Krakowie, zm. 28 XI 1907 tamże.

Uczęszczał do ośmioletniego gimnazjum klasycznego św. Anny w Krakowie, w którym poza literaturą pol. uczono literatury klasycznej i europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem historii i kultury starożytnej. Będąc uczniem klasy VI gimnazjum, zapisał się do Szkoły Sztuk Pięknych, której dyrektorem był J. Matejko. Po zdaniu matury w 1886 zapisał się także na Wydział Filozofii UJ (na którym wykładano przedmioty z zakresu historii i sztuki), gdzie studiował z przerwami (1887–1890, 1896–1897). Interesował się malarstwem i architekturą, z tego względu udał się w podróż po Szwajcarii, Italii, Francji i Niemczech (1891–1892); w Paryżu zapisał się na studium malarstwa w atelier Collarossi (1892–1894). Tam też pracował nad utworami literackimi (dramaty, libretta oper). Po powrocie do Krakowa tworzył w zakresie sztuk plastycznych (obrazy, witraże, polichromia, scenografia teatralna, renowacja zabytków) i literatury. Debiutem scenicznym była wystawiona w 1898 *Warszawianka* – w lwowskiej premierze (1902) tego dramatu jedną z głównych ról zagrała już wówczas światowej sławy aktorka Helena Modrzejewska. W. uznawany jest za najwybitniejszego dramaturga pol. i za jednego z bardziej oryginalnych twórców teatru w wymiarze europejskim.

Twórczość dramatopisarska W. zogniskowana jest wokół motywów nawiązujących do dziejów Polski, zarówno tych odległych (*Bolesław Śmiały*, *Legenda*, *Skalka*, *Królowa Polskiej Korony*), jak i bliższych (*Lelewel*, *Legion*, *Noc listopadowa*, *Warszawianka*), aż po współczesność (*Klątwa*, *Wesele*, *Wyzwolenie*, *Sędziowie*). Niektóre z utworów odnoszą się do motywów antycznych (*Meleager*, *Protesilas i Laodamia*, *Achilleis*, *Akropolis*, *Powrót Odysa*). W. opracował własną wersję wystawienia *Dziadów* A. Mickiewicza i *Hamleta* W. Szekspira (to ostatnie opatrzył dość obszernym komentarzem). W. pozostawił też rapsody, wiersze oraz sporo niedokończonych frag. utworów dramatycznych (m.in. *Juliusz II*, *Weimar*, *Feakowie*, *Ajas*, *Król Kazimierz Jagiellończyk*, *Jadwiga*, *Samuel Zborowski*, *Zygmunt August*).

Dzieła W. wydano pt. *Dzieła zebrane* (I–XVI, Kr 1964–1982; I: *Daniel*, *Królowa Polskiej Korony*, *Legenda I*, *Warszawianka*; II: *Meleager*, *Protesilas i Laodamia*, *Klątwa*; III: *Lelewel*, *Legion*; IV: *Wesele*; V: *Wyzwolenie*; VI: *Bolesław Śmiały*, *Legenda II*, *Skalka*; VII: *Akropolis*, *Achilleis*; VIII: *Noc listo-*

padowa; IX: *Powrót Odysa, Sędziowie*, a także (w tłum. W.): P. Corneille, *Cyd*; X: *Fragmety dramatyczne, Zygmunt August*; XI: *Rapsody, Hymn, Wiersze*; XII: *Inscenizacje*; XIII: *Hamlet*; XIV: *Pisma prozą, Juvenilia*; XV/1–4: *Stanisław W. Monografia bibliograficzna* (oprac. M. Stokowa); XVI/1–3: *Kalendarz życia i twórczości Stanisława W.* (oprac. M. Stokowa)).

Problematyka w utworach dramatycznych W. ma wymiar moralny, narodowy i religijny, wyrażony w kontekście wydarzeń historycznych lub mitologicznych, gdzie zajęcie określonej postawy i podjęcie jakiegoś działania niesie skutki (w sensie pozytywnym lub negatywnym) w wymiarze dziejowym. Podejście takie suponuje znaną poecie aksjologię, wypracowaną przez antyk (dzięki poznaniu arcydzieł literatury gr. i łac. w gimnazjum klasycznym), przy jednoczesnym umiłowaniu pol. historii i kultury.

ZAGADNIENIA MORALNE. Dramaty *Bolesław Śmiały* i *Skalka* (na kanwie zabójstwa bpa Stanisława przez króla) podejmują problem ochrony wolności sumienia (wiary) wobec ingerencji władzy politycznej, ujmowany z perspektywy przyszłych dziejów Polski i roli narodu pol. *Legenda* to dzieje Wandy jako symbolu miłości do nowo powstałego państwa, którego ocalenie jest cenniejsze niż życie i osobiste szczęście. *Królowa Polskiej Korony* to motyw powierzenia Polski Matce Boskiej przez króla Jana Kazimierza. *Lelewel*, *Noc listopadowa* i *Warszawianka* podejmują problem odpowiedzialności inteligencji i warstwy przywódczej za losy narodu. *Legion* to problem odnoszenia się do postawy papieskiego Rzymu wobec niepodległościowych aspiracji pol. narodu. *Wesele* i *Wyzwolenie* zawierają pytanie o źródła niemocy narodu pol. w czasach poecie współczesnych. Również dramaty odwołujące się do motywów antycznych mają wymiar moralno-religijny: ukazują skutki braku oddania należnej czci bogu (*Meleager*), przedstawiają losy wojny trojańskiej na motywach *Iliady* Homera (*Achilleis*).

ZAGADNIENIA NARODOWE. W. postrzegał Polskę i naród pol. w kontekście jej dziejów, które trzeba przeniknąć sercem („Są hen w głębiach drzemiące siły w tym narodzie, / Jeno by zejść tam, trzeba kochać, kochać, kochać!!” – *Lelewel*, I 117–118). Choć Polska utraciła niepodległość, to w sercach nadal trwa („Serce – ! – ? / A to Polska właśnie” – *Wesele*, III 16, 576–577). W przypadku jednostek wybitnych miłość ta przybiera tak wielkie natężenie, że pozwala ogarnąć całą pol. ziemię i wszystkich jej mieszkańców („Tę ziemię

ukochałem / szalem / i w żądz palącej posiadałem ciałem! – / Jestem w każdym człowieku, żyję w każdym sercu” – *Wyzwolenie*, I 52–56). Naród pol. w sposób szczególnie jest umiłowany przez Chrystusa („Sądzi / nas Pan nad Pany, Chrystus chrześcijański; / my Chrystusowy naród – my wybrańce” – *Lelewel*, III 103–105). Stąd bierze się wiara, że mimo dramatycznej sytuacji życia narodowego pod rozbiorami Boża opatrzność ześle na naród pol. wybawienie („Kiedy naród w sobie się szamoce, / gdy nad narodem ciemne rozwlekły się noce, / budzi się prorok-duch – co go powiezie” – tamże, V 137–139), dzięki komu naród pol. odzyska niepodległość („[...] dziejów księgo, / rozewrzej karty nad narodem, / narodzie wróżę, zmartwychwstaniez” – *Wyzwolenie*, I 338–340).

Zaistniało wiele przyczyn, które doprowadziły Polskę do upadku, a następnie stały na przeszkodzie do odzyskania niepodległości. Poza przyczynami zewnętrznymi (spisek trzech zaborców), były też przyczyny wewnętrzne. Jedną z nich to kryzys warstwy przywódczej. Brał się on z braku porozumienia wśród elit („Oto wszelkie zawikłania / stąd idą, że my siebie sami nie rozumiem” – *Lelewel*, I 165–166), jak również stąd, że rodzime elity nie chciały narodowi służyć („[...] jeno duszę i serce dałem na usługi / temu krajowi, co swych ludzi potrzebuje, / co się swych własnych synów doprosić nie może” – tamże, II 166–168). Elity popadły w stan niemocy, co sprawiło, że nie potrafiły zdobyć się na czyn („A, jak myślę, że panowie / duza by już mogli mieć, / ino oni nie chcom chcieć!” – *Wesele*, I 1, 31–33). Niektórzy wręcz zaprzędali się na służbę obcym, upokarzają się, zatracając narodową dumę („Warchoły, to wy! – Wy, co liżecie obcych wrogów podłozę, czołgacie się u obcych rządów i całujecie najęźdźcom łapy, uznając w nich prawowitych wam królów. Wy hołota, którzy nie czuliście dumy nigdy [...]” – *Wyzwolenie*, II 43–46). Ten kryzys przeniósł się na inne warstwy społeczne, w tym chłopów, którzy mimo szansy nobilitacji („Czeka was WAWELSKI DWÓR” – *Wesele*, III 37, 1173) i nadzwyczajnej pomocy ze strony Wernyhory (złoty róg) okazują bezsilność, nie są zdolni do podjęcia wielkiego wyzwania („Miałeś, chamie, złoty róg”/ ostał ci się ino sznur” – tamże).

Przyszłość Polski zależała w ocenie W. od szansy zbudowania jednego społeczeństwa (narodu), w którym nastąpiłoby połączenie różnych warstw społecznych, zwł. chłopów ze szlachtą. Nie było to łatwe z uwagi na wydarzenia z przeszłości, gdy podpuszczeni przez władze austr. chłopci mordowali całe

rodziny szlacheckie („Myśmy wszystko zapomnieli; / mego dziadka piłą rżnęli... / Myśmy wszystko zapomnieli” – *Wesele*, I 30, 1098–1100), z drugiej zaś między jedną i drugą warstwą utrzymywały się duże różnice poziomu kultury, których szybko nie można było zniwelować, czy to przez powierzchowne naśladownictwo warstwy szlacheckiej („Zdobyłem se pawich piór, / nastroiłem pawich piór: / pawie pióra ładne, / pawie pióra kradne: / postawie se pański dwór” – tamże, I 34, 1155–1160), czy na skutek różnicy wykształcenia („[...] no, ale o czym wy będziecie mówili, [...] on wykształcony, ty bez szkół” – tamże, III 13, 450, 453). Do tego dochodził problem asymilacji Żydów, trudniących się głównie lichwą („Co do czego Żyd jest nieprzydatny, / to do takich rzeczy z groszem / zawsze się przyda” – tamże, I 28, 1016–1018) i handlem, przyczyniając się do rozpijania chłopów („A niech się ta chłopy biją / To Mosiek w nich wódkę leje, / Żyd, chłop, wódka, stare dzieje” – tamże, I 28, 1029–1031). W efekcie, społeczeństwo pol. pozostaje ciągle rozбите (tamże, II 7, 353–363). Mimo to W. był przekonany, że jest w narodzie wielki potencjał, który z czasem dojdzie do głosu i okaże swą siłę („[...] co mówiła Panna Święta, / jako w nas jest wielga moc, / jako że moc jest zaklęta, / że się kiedyś opamięta...” – tamże, III 19, 716–719). Ta wiara poety przeradza się w modlitwę do Boga o Polskę („Jest tyle sił w narodzie, / jest tyle mnogo ludzi; / niechże w nie duch twój wstąpi/ i śpiące niech pobudzi. // Niech się królestwo stanie / nie krzyża, lecz zbawienia. / O daj nam, Jezu Panie, / twą Polskę Objawienia” – *Wyzwolenie*, II 1490–1497)

Dzięki wieszczom narodowym duch narodu jest wieczny i przemawia na wyższym poziomie niż fizyczna walka militarna o wolność („We mnie jest duch narodu – jest ta górna władza, / o której skaldów bard siwy powiada... / duch, co się odmładza, / co się budzi, co szuka swych dróg, swoich wierzeń, / szuka bytu i prawdy szuka [...]” – *Leleweł*, III 100–104.). Z uwagi na wielkie powołanie narodu pol., przynależność do niego nie bierze się z pokrewieństwa biologicznego, lecz ze wspólnoty duchowej. Kto do niej nie należy, przestaje być Polakiem („Dla mnie moich nie ma / Zdradzam tych, którzy czystość dusz swoich skazili. / Bóg, co mi serce dał, zdradzić mi każe; – / jeno nie zdradzam Polski! – przyjmuję potwarze / klnijcie mnie wy, co Polski jesteście grabarze” – tamże, V 46–50). Mimo dramatycznego stanu, w jakim znajdował się naród, nie zaginęły jednostki wartościowe („[...] jeszcze duża takich Polaków ostało, /

co są piękni” – *Wesele*, II 22, 997–998). Nie zginęły też historyczne budowle – ich symbolem jest Katedra Wawelska – w których ciągle widnieje świetność wielkiego dziedzictwa i wzór narodowego braterstwa („Patrzcie, córki moje – oto tu wszystko jest Polską, kamień każdy i okruch każdy, a człowiek, który tu [do Katedry Wawelskiej] wstąpi, staje się Polski częścią, budowy tej częścią” – *Wyzwolenie*, I 965–967).

ZAGADNIENIA RELIGIJNE. Chrześcijaństwo określa duchowy wymiar pol. narodu. Prawdziwą królową Polski jest Matka Boska (tamże, IV 161). Z chrześcijaństwa też czerpane są podstawowe zasady moralne, których nawet najwyższa władza polityczna nie może łamać. Przykładem jest zawsze wiążąca moc przysięgi lub odwołanie się do przebaczenia, które musi wziąć górę nad zemstą, zasady, od których nawet król nie jest wolny (*Król Kazimierz Jagiellończyk*, 52–61). *Akropolis* podejmuje temat roli zmartwychwstania Chrystusa.

Polska, zawsze wierna katolicyzmowi, miała prawo spodziewać się pomocy ze strony papieża w trudnych chwilach, a takimi były przede wszystkim rozbiory. Papież przyjmując na audiencji ros. cara Mikołaja nie waha się mu wypomnieć, że jest zaborcą („Znam potęgę północnej Przemocy” – *Legion*, I 134) i że odebrał Polsce niepodległość („Zagarnąłeś nie twoje korony, / poczyniłeś żebraki z Polaków” – tamże, I 140–141). W. temperuje jednak wizje Mickiewicza, który widzi Polskę „w krzyżu przebudzoną”, czego papież miałby nie uznawać, ostrzegając przed bluźnierstwem („Synu, zapomniałeś, kędy stoisz; / serce klątw burzą niepokoisz” – tamże, VI 116–117), a także przed zbyt pochopnym oczekiwaniem na cud („Żyjecie pragnieniem cudu, / przesączeni żółcią jadu” – tamże, VI 168–169).

ZADANIE TEATRU. W. dostrzegł w teatrze możliwość skupienia na scenie wielu różnych pierwiastków składających się na bogactwo życia narodowego („A my mamy wielką scenę: / dwadzieścia kroków wszcz i wzdłuż. / Przecież to miejsce dość obszerne, / by w nim myśl polską zamknąć już, / by się te iskry ducho-żerne / co u rozstajnych siedzą dróg, / zeszyły tu wszystkie za nasz próg” – *Wyzwolenie*, I 148–154). Teatr jednoczy siły narodowe, pozwalając, by zajaśniały jednostki wybitne („Talenta bowiem są niezmierne, / lecz trzeba, by w nie wstąpił duch” – tamże, 156–157). To właśnie teatr ma zajaśnić pełnią blasku pol. kultury, obejmującej wszystkie stany społeczne („Teatr narodu, sztuka, polska sztuka! / Chcemy go stroić, chcemy go malować, / chcemy w te-

atrze tym Polskę budować!” – tamże, I 271–273) i wspólną im religię („Tłum w kościele!” – tamże, I 276), by w ten sposób utorować drogę do niepodległości. Główną rolę w tworzeniu tak pojętego teatru odgrywał pol. język, ponieważ skupiał w sobie treść ojczystej kultury, ale również nabierał jakby nadprzyrodzonej mocy, która dodawała siłę („Ktokolwiek żyjesz w polskiej ziemi / i smucisz się, i czoło kryjesz, / z rękoma w krzyż załamanemi / biadasz – przybywaj tu – odżyjesz! / W Przestrzeń rzucimy wielkie słowa, / tragiczną je ubierzem maską. / Ktokolwiek wiesz, co znaczy polska mowa, / przybywaj tu – odżyjesz Słowa łaską” – tamże, 388–395). Ta siła to przede wszystkim odzyskanie woli działania, którą naród utracił („Wyzwolin ten doczeka się dnia, / kto własną wolą wyzwolony!” – tamże, 405–406). Teatr pozwalał natchnąć jednością wszystkich, którzy się w nim zgromadzą („Nie patrzmy poza nasz stół, nie patrzmy; jeno braterskie sprzęgnijmy ręce i krzyczmy, krzyczmy: Polska!” – tamże, 584–586). W teatrze następowało prawdziwe, bo duchowe odrodzenie narodu.

ZNACZENIE TWÓRCÓW. Dramaty W., mimo że koncentrują się na wątkach dotyczących dziejów Polski i narodu pol., zawierają wątki uniwersalne, a od strony artystycznej uznawane są za fenomen w skali nie tylko europejskiej, ale i światowej. Jeden z propagatorów jego twórczości poza granicami Polski napisał: „Jeśli powiemy, co myślał, czuł i tworzył W., to udowodnimy, że na całym obszarze ówczesnej sztuki europejskiej nie ma drugiego takiego artysty o tej komplikacji wewnętrznej, o tej przenikliwości w ogarnianiu faz poprzednich, o tej zdobywczości, której wymagamy dzisiaj od twórcy, znawcy i odbiorcy sztuki. W. jest pod tym względem zjawiskiem unikatowym! Porównywalnym z Aj-schylosem, Dantem, Szekspirem, Goethem, Mickiewiczem, a więc twórcami, którzy należą do kanonu kultury ludzkiej, do obywateli europejskiego świata duchowego” (T. Terlecki, *Samotny, uniwersalny geniusz z Krakowa*, w: *Stanisław W. – Studium artysty*, 10–11).

Twórczość W., która przez cały XX w. cieszyła się wielkim powodzeniem i uznaniem, jest w Polsce początków XXI w., pozostającej pod wpływem ideologii kosmopolityczno-liberalistycznej, spychana na margines ze względu na silne akcenty narodowe i chrześcijańskie oraz z uwagi na wysoką kulturę języka, która wyrasta ponad ubogie kanony kultury masowej, lansowanej zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w teatrze.

Twórczość W. jest najwyższych lotów dziedzictwem kultury zach., wyrastającej z klasycznej aksjologii, stanowiącej syntezę kultury grecko-rzymskiej z chrześcijańskim Objawieniem, w których łonie formuje się naród pojęty jako społeczność mająca prawo do suwerenności i do urzeczywistniania celów duchowych. Takim narodem był dla W. naród pol., stąd sztuka była dlań nie tylko formą artystycznego wyrazu, ale i sposobem walki o odzyskanie przez Polskę niepodległego bytu państwowego.

T. Sinko, *Antyk W.*, Kr 1916, Wwa 1922<sup>2</sup>; S. Kołaczkowski, *Stanisław W.*, Pz 1922; W. Ślesieński, *Wiadomości archiwalne o studiach Stanisława W. w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych i w Uniwersytecie Jagiellońskim*, *Sztuka i Krytyka* (1957) z. 3–4, 80–83; A. Grzymała-Siedlecki, *O twórczości W.*, Kr 1970; T. Terlecki, *Stanisław W. and the Poetics of Symbolist Drama*, *The Polish Review* 15 (1970) z. 4, 55–63; tenże, *W. in Two Perspectives*, *Antemurale* 15 (1971), 299–315; *W. w oczach współczesnych*, I–II, Kr 1971; H. Filipkowska, *Wśród bogów i bohaterów*, I–II, Wwa 1973; A. Łempicka, *W. pisarz dramatyczny. Idee i formy*, Kr 1973; T. Terlecki, *Stanisław W.*, Bs 1983; M. Prussak, „*Po ogniu szum wiatru cichego*”. *W. i mesjanizm*, Wwa 1993; *Stanisław W. – Studium artysty*, Kr 1996; E. Miodońska-Brookes, „*Mam ten dar bowiem: patrzę się inaczej*”. *Szkice o twórczości Stanisława W.*, Kr 1997.

*Piotr Jaroszyński*